Nr. 60 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 13 Marca 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . 3·40 zł; Z odnoszeniem . . . 3·60; Z przesyłką pocz. . . 4·20; Za granicą . . . . . 7·—. Cena numeru 15 groszy. Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 15. Adres Administracji: ul. Jagiellońska . Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Kto igra z ogniem?

Kraków, 11 marca.

Od początku wskrzeszenia niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej wroga nam propaganda przedstawia nas za granicą jako stałe ognisko niepokojów, jako źródło fermentów, jako państwo, które zamiast spokojnie pracować i utrwalać swój byt szuka ciągle zaczepek, mogących w swych skutkach zagrozić pokojowi europejskiemu.

Ta propaganda szerzona była sprytnie i z wielu stron. Na nic nie zdały się nasze argumenty, że traktat wersalski pozostawił otwartą kwestję naszych granic wschodnich i południowych, co już musiało stać się zarzewiem konfliktów, że narzucił nam plebiscyt górnośląski, którego przeprowadzenie musiało być wstrząsem politycznym, że nie uregulował należycie sprawy Gdańska i wreszcie że od wschodu czyha na naszą niepodległość groźny wróg Polski i Europy: sowiety.

Krwawiliśmy się na froncie wschodnim, walcząc o nasz byt i o spokojną przyszłość Zachodu, a tymczasem na tym Zachodzie wyzyskano śmiertelne nasze zmagania, by przedstawić nas jako awanturników, szukających przygód wojennych, jako imperjalistów, sięgających po cudze.

Krew ludu polskiego lała się na Górnym Śląsku w walce przeciw zbrojnym siłom niemieckim, zagrażającym znowu nietylko nam, ale i Francji, jako straż przednia przyszłego pruskiego odwetu, a w Europie mówiono o polskiej napastliwości.

Pocóż zresztą mnożyć przykłady? Czy to naszą obronę w sprawie Wilna, czy upominanie się o nasze prawa w Gdańsku, jednem słowem wszystko, cośmy uczynili, aby ustalić nieustalone granice, by obronić przyznane nam prawa — skierowywano przeciwko nam.

Od chwili uznania granic Polski przez Radę ambasadorów zabrakło naszym wrogom tematu. Cicha, spokojna i wytężona praca polska nad ufundowaniem odzyskanej wolności i budową państwa wewnątrz przyznanych granic świadczyła przecież najlepiej, że Polska nie szuka zwad, że pragnie żyć w pokoju.

Od uznania granic upłynęły zaledwie dwa lata, a w tym czasie Polska zdołała uzdrowić swoje finanse, zabrała się do uzdrowienia swej gospodarki, zyskując zaufanie kół finansowych świata, co uwidoczniło się w przyznanej nam ostatnio pożyczce amerykańskiej.

Ta ewolucja była jednak nie wsmak wrogom naszym, a przedewszystkiem Niemcom. Postanowili ją przerwać za wszelką cenę. I to jest najgłębszem istotnem podłożem ostatnich wypadków na arenie międzynarodowej.

Propaganda niemiecka, nie mogąca już oskarżać Polski o chęć terytorjalnych zdobyczy, poczęła wskazywać, że dzisiejsze granice Rzeczypospolitej są już wynikiem imperjalizmu, że one właśnie godzą w pokój Europy. — Niemcy zrzucili maskę. Dla każdego trzeźwo i rozumnie myślącego powinno było stać się jasnem, że wszystkie bajki, szerzone od lat o polskim imperjalizmie, zaborczości i wojowniczości, miały na celu nie co innego, jak tylko okrojenie naszego własnego terytorjum, jak tylko obalenie traktatu wersalskiego.

Niestety, trucizna zastrzykiwana od wielu lat podziałała. I oto w chwili, w której po ciężkich próbach wewnętrznych wśród niesłychanych wysiłków dożyliśmy naszego odrodzenia finansowego i weszliśmy na drogę gospodarczego rozwoju, dyplomacja międzynarodowa próbuje wyjąć nasze granice z pod paktu gwarancyjnego, czyli postawić nad niemi znak zapytania.

Na rozgrywające się wypadki możemy patrzeć z wewnętrznym spokojem. Świadomi swej siły, swego dobrego prawa, pewni jednolitości uczuć całego narodu, potrafilibyśmy, gdyby zaszła tego potrzeba, bronić naszej integralności i obronić się. Jesteśmy też pewni, że nasza sojuszniczka, Francja, nie zgodzi się na żaden pakt, pomijający słuszne żądania Polski.

Ale moment dzisiejszy, ale ta próba podważania naszej państwowości musi się stać bronią w ręku polskiej dyplomacji. Teraz na nas przyszła kolej: by zapytać: Kto stara się wytworzyć ognisko zapalne w Europie? Kto powoduje wieczne fermenty? Kto odrywa nasz naród od spokojnej, produktywnej pracy i wznieca na nowo spory terytorjalne? Kto igra z ogniem i prowokuje możliwość napadu na Polskę, który to napad — niech się nikt w Europie nie łudzi — spowodowałby wybuch nie dający się zlokalizować w granicach Polski?

Szerzenie i utrwalenie tej świadomości zagranicą: oto najważniejsze zadanie sterników naszej dyplomacji.

Rada Ligi Narodów w Genewie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 11 marca. Otwarcie sesji Rady nastąpiło o godz. 11.45 przy bardzo licznie zgromadzonej publiczności. Delegaci zajęli miejsca naprzeciw okrągłego stołu prezydjalnego. Pośrodku zasiadł Chamberlain, mając po prawej Brianda, po lewej Droummonda. Pierwszy przemówił Chamberlain o zmarłym Brantingu. Delegat szwedzki podziękował w imieniu swego rządu za wspomnienia. Następnie załatwiono szereg drobniejszych spraw. Popołudniu posiedzenia oficjalnego nie było.

Wedle doniesień z Genewy, na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w dniu 9 bm. zbadano kwestję budowy gmachu dla Ligi Narodów. Hymans i szwedzki reprezentant przybyli do Genewy. Obecność ich jest konieczną na obecnej sesji, ponieważ Szwecja otrzymała referat w kwestji wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów a Belgja jest interesowaną bardzo w pakcie gwarancyjnym. Sekretarz Chamberlaina oświadczył dziennikarzom, że Anglja tylko wtedy zgodzi się na pakt gwarancyjny między 5 państwami włącznie z Niemcami, jeśli Niemcy przedłożą prośbę o przyjęcie do Ligi Narodów.

Chamberlain o protokóle genewskim

Genewski korespondent PAT'a dowiaduje się z kół angielskich, że we czwartek Chamberlain złoży w Radzie Ligi Narodów deklarację w sprawie protokółu genewskiego. Deklaracja ta bardzo spokojna w tonie, ale dość jasno sformułowana, zawierać będzie oświadczenie Anglji, że w obecnej formie protokół nie może być przez Anglję uważany za podstawę gwarancyj pokojowych. Chamberlain ma oświadczyć, że Anglja nie posiada obecnie żadnego gotowego planu, którym chciałaby zastąpić protokół genewski, ale że gotowa jest rozpatrzeć przychylnie każdy poważny projekt zagwarantowania pokoju, który Rada Ligi wysunie. Deklaracja ta ma być utrzymana w tonie zachęcającym do porozumienia się i dalszego opracowywania projektu, który mógłby zastąpić protokół genewski.

Sprawy gdańskie i przyjęcie Niemców do Ligi

Genewa, 11 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ligi Narodów rozpoczęła rozpatrywanie zatargu gdańskiego, nie poruszała jednak zagadnienia statutu, ani też istnienia korytarza polsko-gdańskiego. Rada uznała też, iż na przyszłość mieszana komisja specjalna ma zajmować się podobnemi zatargami.

Następnie zajęto się sprawą odpowiedzi, jaka ma być udzielona Niemcom w sprawie przyjęcia ich do Ligi Narodów. Chamberlain, Briand i Hymans wygłosili w tej sprawie opinję swoich rządów. Wszyscy mowcy zgodzili się na to, że sprawa przyjęcia nie może być traktowana oddzielnie od problemu rozbrojenia Rzeszy, ewakuacji Kilonji i projektu nowego paktu. Rada uznała jednomyślnie, że obecnie nie można wszczynać żadnej dyskusji charakteru prawnego z Rzeszą, której przyjęcie do Ligi powinno, zdaniem Rady, uzależnić się od przepisów ogólnych procedury Rady Ligi.

Francja stanęła w zupełności na stanowisku protokołu genewskiego

Decydująca konferencja u Herriota

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 11 marca. Herriot powołał wczoraj wieczorem swych przyjaciół politycznych na konferencję, w której wzięli udział Boncourt, Jouvenel, Loucheur, Laroche i inni. Przedmiotem obrad było stanowisko, jakie Francja ma zająć podczas obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

Posiedzenie przeciągnęło się poza północ. — Rozpatrzono wszystkie zaofiarowane Francji rodzaje ubezpieczenia, wartość paktu trzech czy też więcej mocarstw, jak również gwarancje bezpieczeństwa, jakie daje Francji protokół genewski.

Wymiana myśli doprowadziła do jednomyślnej uchwały, aby stanąć w całości na gruncie protokółu genewskiego. W każdym jednak razie Francja byłaby gotową poddać dyskusji wnioski dodatkowe, które przyczyniłyby się do rozbudowy protokółu genewskiego i jego praktycznego zastosowania.

W ten sposób stanowisko Francji zostało zupełnie wyjaśnione, bez względu na to, jaką postawę zachowają inne państwa.

Aprobata granic Polski następstwem wstąpienia Niemiec do Ligi narodów

Wiedeń, 11 marca (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu: Sprawozdawca dyplomatyczny »Daily Telegraph« donosi, że Francja będzie usiłowała wszelkiemi siłami spowodować wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, ponieważ wówczas Niemcy, wedle art. 10 statutu Ligi Narodów, muszą zaaprobować wszystkie istniejące granice, a tem samem granice Polski i Czechosłowacji.

Warszawa, 11 marca (AW). W sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów, propozycje niemieckie będą starannie zbadane. Zapewne Liga Narodów nie zgodzi się na to, aby Niemcy nie uznały artykułu 16, zmuszającego je do ewentualnego przepuszczenia wojsk przez terytorjum niemieckie na terytorjum polskie, w razie ataków sowietów na Polskę.

Spotkanie Herriota z Chamberlainem bez dodatnich rezultatów

Londyn, 11 marca (AW). »Daily Telegraph« ponownie donosi, że przy spotkaniu Herriota z Chamberlainem nie uzyskano żadnych dodatnich rezultatów. Urzędowe sfery w Londynie są zdania, że ostatecznej decyzji nie należy się spodziewać przed latem, a możliwie dopiero w jesieni. Większość ministrów angielskich domaga się, by wysłuchać zdania dominjów. — Również z Paryża donosi »Daily Telegraph«, że pomimo optymizmu w urzędowych komunikatach, koła francuskie oświadczają, że w rokowaniach francusko-angielskich nie uczyniono ani jednego kroku naprzód. Zapatrywania Anglji i Francji są wręcz przeciwne, a opinja publiczna we Francji ostrzega Herriota, by się utrzymał przy tezie francuskiej, inaczej naraziłby ją na wielkie ryzyko.

Francja i Belgja mogą postępować tylko w całkowitem porozumieniu z Polską

Paryż, 11 marca (PAT). Prasa dzisiejsza omawia onegdajsze spotkanie Herriota z Hymansem. Zdaniem »Matina« Herriot i Hymans ustalili swoją całkowitą jednomyślność co do tego, że ostatnie propozycje niemieckie w sprawie paktu bezpieczeństwa są co najmniej nieodpowiedne. Co się tyczy kwestji wschodnich granic Niemiec, to obaj ministrowie są zdania, że Polska jest jedynym sędzią w sprawie polityki, jaką uważa za stosowne uprawiać i wskutek tego uważają, że Francja i Belgja nie mogą postępować inaczej, jak tylko w całkowitem porozumieniu z Polską.

Marks wybrany prezydentem gabinetu pruskiego

Berlin, 11 marca (PAT). Sejm pruski dokonał wyboru prezydenta ministrów. Za Marksem oddano 222 głosów, na ogólną liczbę głosujących 444. Za Richterem (niemiecka partja ludowa) oddano 131 głosów, za komunistą Pickem 42 głosy, za Koernerem (narodowy socjalista) 11 głosów, za Ludendorffem (zjednoczenie gospodarcze) 16 głosów. Wobec tego prezydentem ministrów wybrany został Marks.

Jak rząd planuje rozbudowę Polski

Oświadczenie ministra robót publicznych inż. Rubczyńskiego

Kraków, 11 marca.

Min. robót publicznych inż. Rybczyński w wywiadzie dziennikarskim udzielił szeregu informacyj na temat spraw budowlanych najbliższej przyszłości.

Tegoroczny ruch budowlany — rozpczął p. minister Rybczyński — opiera rząd przedewszystkiem na budżecie. Ministerstwo robót publicznych budować będzie domy urzędnicze za kwotę 8 miljonów złotych, przyczem osobno kwota 421.000 złotych przeznaczona jest na remonty. W budżetach innych ministerstw znajdujemy pozycję 30 miljonów złotych na nowe budowle.

— Gdzie rząd budować będzie najintensywniej?

— Ośrodkami ruchu budowlanego rządowego — mówił p. minister — będą województwa: nowogrodzkie, poleskie, wołyńskie, wileńskie i białostockie, a dalej rząd budować będzie w Warszawie, Kielcach, Stanisławowie i Toruniu. Przedewszystkiem staną domy urzędnicze w t. zw. kolonjach, a nie potrzeba szeroko udowadniać ,jakie to mieć będzie znaczenie dla ogólnej polityki państwa.

— To wszystko — panie ministrze — budować się będzie w ramach kredytów budżetowych?

— Tak. Lecz istnieje jeszcze możliwość uzyskania funduszów specjalnych, właśnie z t. zw. kredytów amerykańskich. Formę przeprowadzenia formalnego tej kwestji, da się wynaleźć, albo przez uchwalenie dodatkowych kredytów przez Sejm, albo też budować będą konsorcja, bank gospodarstwa krajowego itp., a rząd płacić będzie wszystkie wydatki z funduszów pożyczki amerykańskiej.

Na pytanie jak się przedstawia całokształt akcji budowlanej, opartej na inicjatywie prywatnej, oświadczył minister, że obecnie z wielką intensywnością odbywają się konferencje, na których omawiane są wszelkie najdrobniejsze szczegóły całej akcji budowlanej. Wszystko wskazuje na to, że rządowi uda sie doprowadzić ruch budowlany na podstawach takich,

EDMUND ZECHENTER

Jak Marcina Żelaznego na starość kochanie opętało

Z serji III. »Z chłopskiej niwy«.

(Dokończenie).

Las szumiał górą, ptactwo piukało i poświstywało w gałęziach, powietrze czyste, nagrzane pachniało młodą żywicą.

Marcin odetchnął szeroko, bujnie, radośnie, jakby biorąc w piersi to całe życie ziemi, lasu i ptactwa. Nozdrza mu się rozdęły, ślepia pojaśniały, w każdej kropli krwi jął tętnić war młodości, jakby mu ją ta wiesna cudem powróciła. Żeby się ino nie bał spłoszyć Kasi, zawiódłby na cały głos, jak ongi za parobskich czasów:

Szumią drzewa, szumią,
słonecko przygrzywa,
chodź dziewczę do lasu
hań się ochłodziwa...
Da, dana!

Jušci nie zaśpiewał nic, ino kiejby urzeknięty tą wiesną, słodkiem powietrzem odwieczerza, obejrzał się raz i drugi, czy nikogo w bliskości niema — i za moment jak z pod ziemi wyrósł przed Kasią.

Dziewczyna wystraszona, wyprostowała się nagle i cofnęła o krok.

— Rety, to wy, panie podwójci?...

— A ja... Na poziomkiś przyszła, Kasiu?

— A ino... ale juże idę do dom, bo mało jest haw w lesie... A wyście... także na poziomki? — zaśmiała się niepewnie.

— Juści, ale na jedną ino poziomeczkę, co jej dzisia już muszę pobróbować...

I w te razy uchycił dziewczynę w pół, szeroką garścią w oczymgnieniu zebrał jednę po drugiej małe jej ręce, przytrzymał i jął przez opamiętania gorące, świeże lica i usta całować...

Kasia, dysząc ciężko, wydzierała się i broniła, zaczerwieniona po białka, odwracając raz wraz głowę, by uchylić ust i szepcąc wśród szamotań:

— Poniechajcie mnie, poniechajcie dzisia... Dy grzych... Ostawcie...

Ale Żelazny ani myślał ją puścić. Lica jakby mu pociemniały, oczy jęły błyszczeć niesamowicie. Nie uśmiechał się do niej przymilnie, nie świadczył, nie cudował jej urodzie jak zawdy, ino jakisi chmurny i dziki, grubo, ochryple odmruknął:

— Dzisia nic z tego... Za nic nie puszczę... Jakem kiejsi rzekł, przyniewolę, muszę przyniewolić...

— Rety, poniechajcie, bo na cały las wezmę krzyczeć!...

— Aha, będziesz krzyczeć... dam ci...

Wśród gwałtownego zmagania obalił ją na ziemię, lecz nim wydolił zakryć jej usta dłonią, zawołała przeraźliwie:

— Staszek! gwałtu! Staszek...

— Co za Staszek? Kogoś wołała? Gadaj w ten moment! — warknął wściekły, srogo zajrzawszy w jej czarne źrenice.

— Ja wołałam: Staszek? Cóże się wam śni?...

— Nie głuchym... słyszałem dobrze... Nie udawaj głupka... powiedaj!...

— Poniechajcie, panie podwójci... niech wstanę... wszyćko wam powiem... Takeście mnie napadli... — szeptała rozdygotana od strachu zbielałemi wargami.

— Napadłem cię, bo moje prawo... Ociec mi cię dają...

— Niech-że już będzie jego wola... Ale tera poniechajcie... Ludzie się kręcą... Toli tak was proszę...

— Za nic nie poniecham... Tyś moja... ty...

Dziewczyna, mając uwolnione usta, zawrzasła jeszcze głośniej:

— Ratunku!... Ludzie ratuj...

Ani przez jedną Zdrowaśkę już się Żelazny z nią nie zmagał. Zachrzęściły po suchych gałęziach pod drzewami chybkie kroki. Ktosi gnał jak wicher. Zaczem Marcin z zamroczoną upałem krwi głową przeznał, co się stało, jakiesi mocarne dłonie oderwały go od dziewczyny i zwaliły na ziem. Runął twarzą w dół, rozcinając czoło o odziomek ściętej sosny.

Jurgacz Staszek zwalił się nań całym ciężarem; przygniótł kolanami plecy i jął kuć kwardą pięścią w tył głowy.

Lecz Żelazny jakby nagle podwójną moc w sobie poczuł. Z czołem, broczącem krwią, zdołał wnetki porwać się na nogi i rozpętała się straszna, zajadła bitka. Stary chłop, rozeźlony przez miary, że Kasia zmówiła się z Jurgaczem, do żywego doknięty tą zdradą i zmiarkowawszy, że tych dwoje ma się ku sobie — stracił w bójce do cna przytomność, upamiętanie, rozum. Rozżarty, z krwawemi ślepiami, z całej mocy grzmocił parobka — z którego rąk raz wraz się uwalniał — w łeb, w boki, kaj dopadł, drapał lica pazurami, gryzł ręce, ciężkiemi butami po nogach kopał, wydając z siebie jakiesi nieludzkie ryki. Zapamiętał się w tej bitce okrutnej na śmierć. Już nie przeznawał z kim się bije i o co. Ryczał, miotał się jak niedźwiedź zraniony, szalał. Las jął mu tańczyć przed oczyma, sosny i jodle zdały się walić na boki jak podcięte. Zawirowało przed nim wszystko naokół w czerwonej krwi, w żywym ogniu. Niby w śmigach jakiegoś djabelskiego wiatraka to leciał łbem w dół z całym lasem, to chybał wzwyż — już nie człek, nie on, Marcin Żelazny, ale kiejby ten wicher w czas okrutnej burzy, co pada z góry i praska o ziem złamaną drzewiną, abo podrywa od dołu i miota pod niebo chmary czarnej kurzawy.

Nie czuł straszliwych razów przeciwnika w łeb, w lica krwią umazane, nie czuł wilczych pazurów Jurgacza na grzdyce, ani jakiegoś niesamowitego sztychu kole serca, skąd jęła się sączyć po białej koszuli gęsta krew. Jeszcze pięściami okładał wroga, do kudłów się darł, do ślepiów i ryczał niby zwierz leśny, juchą broczący. Ale ryk przechodził zwolna w ciężkie charczenie, a las cały zaczął jakby cofać się od niego i szarzeć, coraz bardziej szarzeć i ciemnieć, kiejby już noc opadła na ziemię...

Nie rozeznawał jeszcze, że już się z nikim nie bije, że leży na grubym mchu leśnym we własnej krwi, że noc nie na las, lecz na oczy mu zaszła...

Wtem doleciał go, ale jakby skądeś z góry, przeraźliwy, obłędny krzyk Kasi:

— Staszek, rety, toliś go zabił!... Uciekajwa!...

Posłyszał tupot nóg i naraz dziwna spokojność objęła mu głowę... Dobrze mu się robiło, błogo, jak przed uśnięciem... Niby leży na dnie jakiegoś głębokiego wąwozu, w którym taki spokój, prześpieczność i cichość, cichość... noc...

. . . .

Po jakimś czasie podniósł powieki — i w te razy przybaczył sobie, że to on, Marcin Żelazny bił się z Jurgaczem Staszkiem. Uźrał kolebiące się nad nim, złote od zachodzącego słonka wierzchołki sosen, posłyszał gwizd kosa, nawet kucie dzięcioła. I ożyły mu w uszach na moment słowa Kasi:

— Toliś go zabił! Uciekajwa!...

Pomyślał sennie:

— Niby to ja zabity... Jurgacz mnie zabił... Rety, tom juże nie najmocniejszy chłop w Zarębkach?!... Jezu...

Szeroko rozwarte źrenice jęły nabrzmiewać wilgością, aże zaszkliły się łzami, co poczęły cieniuśkiemi sznureczkami sączyć się w dół po skroniach, wpadać w krwawe bruzdy, zadane w śmiertelnej bójce i kapać na zielone mchy leśne.

że 50 proc. kosztów budowy pokryje długoterminowa pożyczka, zaciągnięta na pierwszą hipotekę, a wreszcie **10 proc. będzie musiał budujący wyłożyć gotówką z własnej kieszeni.** A gdy to w obecnej sytuacji jest możliwe do osiągnięcia i skierowanie obywateli państwa na drogę wielkiego przemysłu budowlanego, troską najbliższą jest **niskie oprocentowanie kapitału.** Zabiegi rządu idą w kierunku osiągnięcia 7 proc.

— Słyszeliśmy — pnie ministrze — **o jakichś ulgach dla bududjących.** Jakiego rodzaju będą te ulgi?

— **Bardzo znaczne i bardzo zachęcające.** — Inicjatywa prywatna znajdzie wiele argumentów, aby nie żałować sił i energji na budowanie. Ministerstwo skarbu projektuje zastosowanie **szeregu ulg podatkowych,** a mianowicie zwolnienie na lat kilkanaście listów zastawnych towarzytsw kredytowych miejskich, miejskich obligacyj mieszkaniowych hipotecznych itp. Dalej mają być wprowadzone **zwolnienia od należytości skarbowych,** stempli i podatku od kapitałów i rent, przy zobowiązaniach zaciąganych **do budowy domów mieszkalnych,** które powstaną w najbliższym okresie pięcioletnim. Projektowane jest również **wyłączenie na lat kilkanaście od opodatkowania podatkiem dochodowym,** dochodów z domów nowo wybudowanych lub części nadbudowanych w okresie 5-letnim.

Co do innych ulg, to należy podnieść, że **taryfa kolejowa będzie znacznie obniżona,** co znów umożliwi transport materjałów budowlanych wszelkiego rodzaju i stworzy konkurencję między cenami lokalnemi i zamiejscowemi.

Realizacja pożyczki amerykańskiej

Warszawa, 11 marca (PAT). Według informacji »Ekspressu Porannego« **w dniu wczorajszym przekazane zostały do rozporządzenia rządu pol. sumy, osiągnięte z pożyczki w Ameryce.** W związku z tem rozpocznie się **realizowanie przyznanych poszczególnym instytucjom kredytów.**

—oo—

Aresztowanie na Litwie 6 Polaków pod zarzutem szpiegostwa

Wilno, 11 marca (AW). Urzędowa agencja litewska »Elta« donosi, **iż władze litewskie aresztowały 6 Polaków pod zarzutem rzekomego wywiadu na rzecz Polski.** W liczbie aresztowanyhc znajduje się 3 b. oficerów armji rosyjskiej i 1 sierżant armji litewskiej, oraz dwóch urzędników. Wszyscy oni staną przed sądem wojskowym.

(Ta urzędowa wiadomość litewska jest aż nadto widoczną robotą sztuczną. Aresztowano tedy 6 Polaków, z pomiędzy których trzej są byłymi oficerami rosyjskimi, jeden jest sierżantem armji litewskiej, zaś dwaj urzędnikami. Narodowość polska 3 oficerów jest podejrzana, a już nikt nie uwierzy, ażeby w obecnych warunkach Polak mógł być sierżantem w armji litewskiej, albo urzędnikiem. Przyp. red.)

—oo—

Rozstrzelanie kontrrewolucjonistów w Petersburgu

Z Rewla donoszą:

Według otrzymanych tu wiadomości **ostatnie aresztowania,** dokonane przez władze sowieckie w Piotrogradzie przybrały **szerokie rozmiary.** Aresztowano prawie wyłącznie osoby, pochodzące z wyższych sfer byłego towarzystwa dworskiego i byłych wychowańców liceum Aleksandrowskiego i liceum prawoznawstwa, tudzież wielu byłych dygnitarzy rządu cesarskiego, w tej liczbie **byłego ministra dworu cesarskiego, hr. Frederiksa, 85-letniego starca.** Aresztowani są oskarżeni **o należenie do organizacji monarchicznej** i o utrzymywanie **stosunków z organizacjami monarchistycznemi** zagranicą.

Prócz tego **miano aresztować przeszło 150 osób** z pośród byłej służby pałacowej i policji pałacowej, również oskarżonych o udział w spisku kontrrewolucyjnym. **Większość aresztowanych już rozstrzelano.**

Dr Benesz solidaryzuje się ze stanowiskiem Polski

Berlin, 11 marca (AW). »Deutsche Allg. Ztg.« w depeszy z Genewy podaje, że delegacja polska usiluje prowadzić bardzo energiczną agitację, celem wyjaśnienia, że niemiecki projekt paktu bezpieczeństwa byłby tylko złożeniem Polski w ofierze na ołtarzu bezpieczeństwa Europy. »Deutsche Allg. Ztg.« podkreśla, **że Czesi wstrzymują się od wypowiedzenia w sprawie swego stanowiska, jednak Benesz kilkakrotnie oświadczył, że solidaryzuje się w zupełności ze stanowiskiem Polski.**

—oo—

KRONIKA

Kraków, 11 marca.

Owacje żołnierskie dla marsz. Piłsudskiego

Z Grodna donoszą:

We wtorek o godz. 3'40 rano przybył do Grodna marsz. Piłsudski wraz z rodziną. Marszałek nie opuszczał wagonu do godz. 9 rano. O tej godzinie **przybyła kompanja honorowa 76 pp.** z orkiestrą i sztandarem. Na dworcu zjawili się: dowódca D. O. K. III gen. Berbecki, dowódca 76 pp. pułk. Zamorski, oraz wszyscy oficerowie pułku. Przybyła również delegacja miasta a panie wręczyły małżonce marszałka kwiaty. Po uroczystościach powitalnych udał się marsz. do gmachu D. O. K., gdzie **odbyła się konferencja w sprawie orderu Virtuti Militari.** O godz. 3 po poł. odbył się uroczysty obiad u pułkownikostwa Zamorskich. O godz. 6 po poł. **marszałek był obecny na przedstawieniu w teatrze żołnierskim, gdzie żołnierze zgotowali mu żywiołową manifestację.** O godz. 9'15 odbył się raut, a o godz. 11'40 nastąpił odjazd do Warszawy.

Śmierć ks. Fedukowicza

Tragiczna śmierć ks. Fedukowicza, o której donosiliśmy wczoraj, wywołała przejmujące wrażenie w całej Polsce.

„Warszawianka" nawiązując do doniesień wczorajszych PAT'a pisze:

Nie dopuszczając myśli o samobójstwie kapłana katolickiego tak gorliwego, jakim był śp. ks. prałat Fedukowicz, który znosił w więzieniu bolszewickiem trudne do wiary udręki, np. karmiono go chlebem, upieczonym z mąki zmieszanej z tłuczonem szkłem, i powątpiewając nawet czy rzeczywiście podpisał list do papieża, o którym mówi PAT, gdyż tyle było przykładów fałszywych listów, ogłaszanych w imieniu bolszewickich więźniów, sądzimy, że śp. ks. Fedukowicz powiększył liczbę męczenników za wiarę, zamordowanych przez bolszewicką Czekę.

Z walnego zebrania oficerów rezerwy

W dniu 7 bm. odbyło się w Krakowie walne zebranie Związku oficerów rezerwy województwa krak. Obrady zagaił prezes Związku dr Marjan Szromba, podnosząc, że Związek nie jest organizacją ściśle zawodową, lecz przedewszystkiem zrzeszeniem ideowem tych, który będąc jedynym łącznikiem między armją a społeczeństwem, gotowi są każdej chwili jako oficerowie, stanąć w szeregach armji w obronie honoru i granic państwa.

W obradach poruszono między innemi sprawę **przysposobienia wojskowego w Polsce,** którą rzeczowo i treściwie zreferował z ramienia tut. D. O. K. kpt. Kurek, poczem uchwalono rozwinąć w tej sprawie intensywną działalność, apelując do ogółu oficerów rezerwy, aby podjęli się tej pracy w ścisłej łączności z akcją wszczętą już w tym kierunku przez władze wojskowe.

Interesująca i żywa dyskusja toczyła się następnie nad kwestją przystąpienia do Centralnego Związku of. rez. Rzpltej polskiej w Warszawie. W sprawie tej wygłosił dłuższe przemówienie dr Stanisław Szurlej, który jako prezes Centralnego Związku przyjechał w tej sprawie specjalnie z Warszawy. W przemówieniu swem podkreślił on charakter ideowy Związku oficerów rezerwy, nazywając go bractwem rycerskiem, które w pierwszym rzędzie upoważnione jest do reprezentowania idei obrony państwa, apelując, aby Związek krakowski przystąpił do Centrali w Warszawie, w imię jedności i wzajemnej ścisłej współpracy na gruncie narodowym, czysto polskim.

W sprawie powyższej zabrał głos między innymi poseł do Sejmu Jan Jedynak, który akcentował konieczność przystąpienia do Centrali w Warszawie. Po szerszej dyskusji uchwalono przystąpić do Centralnego Związku w Warszawie. — Uchwalono nadto zwrócić się do władz wojskowych o zorganizowanie dla oficerów rezerwy wykładów i ćwiczeń aplikacyjnych, apelując do ogółu oficerów rez. i nakładając na nich przymus moralny szerszego zainteresowania się tą akcją.

Na zgromadzenie przybyli: dowódca okręgu korpusu gen. Kuliński, ppłk. Schloegel, ppłk. szt. gen. Gabryś. Między innymi obecni byli również przedstawiciele prezydjum miasta oraz delegaci poszczególnych kół prowincjonalnych.

Ustępującemu zarządowi jednomyślnie udzielono absolutorjum i wybrano nowy zarząd, powołując do prezydjum Związku dotychczasowego prezesa Związku dra Marjana Szrombę, jako prezesa, tudzież posła na Sejm Jana Jedynaka i dra Stanisława Kulpę jako wiceprezesów.

Pociągi napowietrzne i łodzie latające

Z Londynu donosi PAT: „Westminster Gazette" donosi, że planowane jest zbudowanie **pociągów napowietrznych** dla armji angielskiej. Pociągi takie służyłyby do przewożenia wojska z szybkością 100 mil na godzinę i mogłyby zabierać każdorazowo 20 żołnierzy piechoty. Oprócz tego dla marynarki angielskiej będą zbudowane **wielkie łodzie latające,** które będą mogły przez kilka tygodni pozstawać na morzu. Pozatem w budowie znajdują się **samoloty nowego typu,** których zadaniem będzie rzucanie bomb. Samoloty te będą mogły zabrać 4 do 8 osób i przebywać bez lądowania 2000 km. Wszystkie te statki powietrzne będą zaopatrzone w spadochrony.

Zamach rewolwerowy na pisarza Betauera

Zemsta za szerzenie pornografji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 11 marca. Wczoraj w godzinach popołudniowych **dokonano zamachu rewolwerowego na znanego pisarza Hugona Bettauera,** wydawcę i redaktora zakazanych przez policję pornograficznych tygodników „Er und Sie" oraz „Bettauers Wochenschrift". Wedle wyników śledztwa do mieszkania Bettauera przybył pewien młodzieniec, natarczywie żądając rozmowy z pisarzem. Początkowo Bettauer nie chciał go przyjąć, jednakże na długie nalegania zgodził się na rozmowę, a nawet na życzenie nieznanego młodzieńca zamknął za sobą drzwi pokoju. Zaledwie obaj zniknęli za drzwiami **rozległy się strzały rewolwerowe.** Domownicy wysadzili drzwi do pokoju Bettauera i **zastali go leżącego w kałuży krwi i niedającego znaku życia.** Bettauer otrzymał 5 strzałów, z tego dwa w płuca. Młodego człowieka natychmiast aresztowano. Zeznał on, że nazywa się Otto Rotstock, z zawodu dentysta. Początkowo Rotstock nie chciał dać wyjaśnień co do motywów zbrodni, dopiero później zdołano z niego wydobyć, że bezpośrednim powodem zamachu była **zemsta na Bettauerze, którego lekturą pornograficzno-seksualną przejęła się do tego stopnia siostra jego, że zeszła na manowce.**

Bettauera przewieziono do kliniki, gdzie dokonano operacji, jednakże **jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu.**

Oszustwo na 400.000 dolarów

Poszkodowana pewna firma poznańska

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 11 marca. Jak donoszą pisma, oszukańcze interesa tow. parcelacyjnego Althausa rozciągały się na Szwecję, Holandję, **Czechy i Polskę.** Masowo uprawiano oszustwa hipoteczne. Wśród poszkodowanych znajduje się między innymi **pewna firma z Poznania, której straty przekraczają 400.000 dolarów.**

—oo—

Szczegóły odkrycia w Egipcie

„Berliner Tageblatt" donosi dalsze szczegóły o odkryciu archeologicznem w piramidach, o czem już wczoraj doniosła „Nowa Reforma" w telegramie iskrowym z Londynu. Nowy grób znajduje się u końca korytarza długości 150 stóp. W grobie tym znaleziono **trumnę alabastrową.** Obok trumny znajdowała się **tablica z napisami,** wśród których odczytano napisy Feneferu Snofru, pierwszego króla IV dynastji, **przodka dynastji Cheopsa.** Według wszelkiego prawdopodobieństwa idzie tu o grób członka rodziny królewskiej, względnie jakiegoś dygnitarza, choć nie jest wykluczone, że w grobie tym **spoczywa sam król.** Dr Gardiner znany egiptolog oświadczył, że grób pochodzi z czasu, w którym wznoszono Piramidy. Król Feneferu **prawdopodobnie jest pochowany koło piramidy Meidum.** Niezależnie jednak od tego, czy ma się do czynienia z grobem króla, czy też dygnitarza, **odkrycie jego jest bardzo ważnem zdarzeniem.**

ZEZWOLENIA NA NOSZENIE BRONI. W najbliższych dniach zostanie wydane zarządzenie ograniczające znacznie dotychczasowe uprawnienia co do posiadania broni. W pierwszym rzędzie dyrekcja policji, względnie starostwa wydawać będą zezwolenia na noszenie broni w szczególnie ważnych wypadkach, zaś osoby, posiadające już takie zezwolenia ,będą musiały uzyskać w terminie 8-dniowym ponowne zatwierdzenie ważności kart broni. Szczegółowe przepisy będą w tych dniach podane do publicznej wiadomości.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH dla uczenic państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, odbędzie się w środę, 11 marca o godz. 5 po poł. w sali rysunkowej tego zakładu (Podwale 6). Zarząd Tow. i dyrekcja seminarjum nauczycielskiego żeńskiego apeluje przedewszystkiem do wszystkich byłych uczenic zakładu, aby zapisywały się na członków Tow. Wpisy przyjmuje się przed walnem zgromadzeniem lub w kancelarji dyrekcji. Wkładka roczna 1 złoty.

AKCJA DOBROCZYNNA W SZKOŁACH POWSZECHNYCH. Rada szkolna miejska komunikuje: Jak w roku minionym, tak i w bieżącym roku szkolnym akcja dobroczynna w krakowskich szkołach powszechnych rozwija się wcale pomyślnie, dzięki współpracy kierownictw szkół, gron i komitetów rodzicielskich. Według wykazów z 30 stycznia br., około 4000 dzieci biedniejszych korzystało codziennie od 1 listopada (w niektórych szkołach już wcześniej, w innych nieco później) z masowego dożywiania, otrzymując mleko lub kakao na mleku lub herbatę z mlekiem lub czystą herbatę, przeważnie z bułką lub chlebem, niekiedy z masłem. Około 500 dzieci otrzymywało codziennie porcję tranu. Ponadto rozdano dziatwie bezpłatnie 648 par obuwia, dano naprawić 99 par, rozdano całych ubrań lub sukienek 397 sztuk, materjału na całe ubranie 48 sztuk, spodni lub bluzek 64, płaszczy 125 i 1 futerko, sweaterów i trykotów 112, ciepłej bielizny 84 par, kosztul 378, majtek lub kalesonów 88, pończoch lub skarpetek 581 par, chusteczek do nosa 337, rękawiczek 208 par, czapek, zarękawków i kominiarek 150 sztuk, oprócz tego bardzo wielkie ilości różnych przyborów do pisania. Akcja rozwija się dalej i jest nadzieja, że z końcem roku szkolnego cyfry tu podane dojdą do podwójnej wysokości. Wszystkim, którzy się do tej zbożnej pomocy przyczynili, Rada szkolna miejska składa publiczne podziękowanie.

O ZAJŚCIA LISTOPADOWE. Warszawski „Kurjer Czerwony" donosi: Dowiadujemy się, że sprawa osądzenia zachowania się podczas krakowskich zajść listopadowych w 1923 r. generałów Czikiela, Beckera (zmarł w międzyczasie), majorów Obiedzińskiego, Biernackiego i innych oficerów, zbliża się do realizacji. Wyznaczony został już mianowicie komplet sądzący. Przewodniczącym i kierownikiem rozprawy będzie sędzia najwyższego sądu wojskowego pułk. Józef Dąbrowski, jako asesorowie zasiądą generałowie dywizji: Leon Berbecki, dowódca O. K. Grodno, Pogorzelski, członek oficerskiego trybunału orzekającego, Kaz. Dzierżanowski, dowódca 28 dywizji oraz gen. Thullie ze Lwowa. Rozprawa odbędzie się w krakowskim wojskowym sądzie okręgowym prawdopodobnie w kwietniu br. Oskarżonych bronić będą między innymi adwokaci dr Heski, dr Z. Kwieciński i dr Woźniakowski.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. We czwartek 12 bm. o godz. 6 wieczór w sali Seminarjum filozof. (ul. św. Anny 12, parter) prof. Uniw. Jag. dr W. Rubczyński zagai wieczór dyskusyjny na temat: „Odgraniczenie moralności od prawa u Leona Petrażyckiego".

ULGI DLA JADĄCYCH NA TARGI PRASKIE Doroczny wiosenny Targ Praski odbędzie się w dniach od 22—29 marca br. w Pradze Czeskiej. Odwiedzający, jak w latach ubiegłych, korzystać będą z 33 proc. zniżki na czechosłowackich kolejach, również dla nich został zniesiony przymus wizowy; do przekroczenia granic czechosłowackich wystarczy legitymacja „Targów". Bliższych informacyj co do legitymacyj udziela: Polska udziałowa agencja cłowa (Kraków, Librowszczyzna 7, telefon 3537) lub konsulat czechosłowacki (Kraków, Gołębia 18, telefon 2218).

ARESZTOWANIE KIEROWNIKA ADMINISTRACJI KLINIKI PSYCHJATRYCZNEJ. Jak się dowiadujemy, na podstawie rewizji ksiąg, przeprowadzonej przedwczoraj w administracji tutejszej Kliniki dla chorób nerwowych i umysłowych, aresztowała policja z polecenia prokuratury kierownika tejże administracji, Władysława Proszowskiego.

ŚMIERTELNE PRZEJECHANIE PRZEZ TRAMWAJ. Dziś około godz. 12 w południe najechał tramwaj Nr. 63 w ulicy Zwierzynieckiej na przechodzącą przez tę ulicę Reginę Żbikową, lat 63. Koła tramwaju zmiażdżyły staruszkę, tak, iż zawezwana straż pożarna wydobyła zwłoki zupełnie zmiażdżone. Żbikowa przyjechała z miejscowości Rudnów koło Tarnowa wraz z mężem do córki, zamieszkałej w Krakowie przy ul. Madalińskiego. Na miejsce wypadku przybyli lekarz miejski dr Komorowski i kom. pol. Polak. Zwłoki przewiezione zostały do zakładu medycyny sądowej.

Z sali koncertowej

Smutne musi nasunąć refleksje o poziomie naszego życia muzycznego fakt, że onegdajszy koncert symfoniczny urządzony przez Związek muzyków polskich po dwumiesięcznej przerwie i z pierwszorzędnym programem, nie zdołał wypełnić sali Starego Teatru, jak przystało. Nawet mimo zapowiedzi, że przy pulpicie dyrygienta stanie znakomity gość, w osobie p. Ignacego Neumarka, który dał się chlubnie poznać zagranicą w Hadze, Berlinie, Monachjum itp.

Reklama nie była przesadzona. Okazało się to zaraz na wstępie, w koncepcji gigantycznego przetworzenia pierwszych dwóch tematów Allegra Beethovenowskiej „Eroiki", której spiżową treść muzyczną odczuwszy głęboko ujął z bohaterskim patosem i narzucił swej drużynie wykonawczej z istotną świadomością klasycznego stylu w najdrobniejszych szczegółach, których cyzelowanie dynamiczne jest pierwszą, rzucającą się w oczy cechą artyzmu p. Neumarka.

Ten, o ile mi wiadomo, Warszawianin z pochodzenia, kapelmistrzujący stale w Oslo (dawna Chrystjanja) muzyk, jest nietylko rutynowanym fachowcem, ale indywidualnością wybitnie utalentowaną i kulturalną, posiadającą dar silnego oddziaływania na orkiestrę i orjentowania jej także i w chwili wykonu, podczas zmian tempa i taktu, dzięki plastyce ruchów, skoordynowanych ze stylem i charakterem granego ustępu.

Spokojny, niemal, że chłodny, w Beethovenowskiej symfonji, w brzmieniu i wolnych tempach doskonale zrównoważony, nabiera żywego temperamentu od pierwszych taktów pełnego rozmachu po raz pierwszy u nas granego utworu Wiktora Merza, trafnie nazwanego „Uwerturą do komedji", bo istotnie ma charakter jakiegoś żartobliwego interludium, rysowanego nowoczesną fakturą o pełnych smaku progresjach dysonansowej harmonji i zmiennej rytmice, a utrzymanego w formie zwartej i muzycznie logicznej.

Wielka wrażliwość Neumarka zaznaczyła się w delikatnem ujęciu i oddaniu misternej kolorystyki małej suity Ravel'a „Ma mère l'Oye", baletowej muzyki, zgrabnie i nastrojowo pastelowemi barwami ilustrującej kilka baśni dla dzieci (ze znanego cyklu Perrault'a) kompozycji ubogiej pod względem inwencji, ale popisowej natomiast co do rafinowanej instrumentacji.

Z brawurą poprowadził wreszcie p. Neumark Wagnerowską przygrywkę do „Meistersinger", świetnie kontrastując tęskny temat miłosny Waltera z motywem śpiewu mistrzów i warjacjami fanfary, którą w potężnym kulminacyjnym finale „blachy" przy akompaniamencie instrumentów smyczkowych przeprowadził z siłą i stosowną gradacją dźwiękowego napięcia. Rzecz prosta, że pod takim dyrygientem Filharmonicy nasi ożywili się i dali kilka chwil artystycznej emocji wdzięcznym słuchaczom, serdecznie i z uznaniem dziękującym długim oklaskiem za trud zarówno wykonawcom, jak i ich doświadczonemu sternikowi.

Jul. Św.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Po raz 4-ty ukaże się dzisiaj pełny podniosłej poezji utwór E. Zegadłowicza „Alcesta", którego wystawienie spotkało się z tak jednomyślnem uznaniem krytyki. „Alcesta" powtórzona będzie też jutro i w piątek. Jutro po południu na przedstawieniu szkolnem „Turoń" Żeromskiego, którego powtórzenie

dla szerszej publiczności nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu. Występy Józefa Węgrzyna w „Don Juanie" obliczone są tylko na krótki czas. Wobec nadzwyczajnego zainteresowania tą sztuką kasa teatru miejskiego sprzedaje od dzisiaj bilety odrazu na cztery przedstawienia „Don Juana". — Jutro nadchodzą do Krakowa, załadowane w zeszłym tygodniu w Warszawie, wspaniałe dekoracje mistrza Drabika do 6 odsłon poematu. Dyrekcja Teatru Narodowego deleguje też do Krakowa naczelnika działu technicznego tej sceny dla obznajomienia tutejszego personalu techn. z urządzeniem szybkich zmian.

Z TEATRU „BAGATELA". Niezwykle wesoła farsa Möllera „Żoneczka z Variete", która w doskonałej, pełnej humoru i temperamentu interpretacji artystów „Bagateli" z pp. Relewicz-Ziembińską, Wesołowskim, Ziembińskim, Turskim na czele zdobyła rekord śmiechu, powtórzoną będzie jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj, w środę 11 bm. i jutro w czwartek 12 bm. o godz. 8 wieczorem. Potem ustępuje miejsca prawdziwej perle z dawniejszego francuskiego repertuaru komedjowego, „Naszym najserdeczniejszym" Sardou. Próby z tej sztuki mistrza komedji francuskiej dobiegają końca pod kierunkiem reżyserskim p. Dobrzańskiego, który po dłuższej chorobie powrócił już zupełnie do zdrowia.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś, we czwartek po raz ostatni „Perły Kleopatry". „Hrabina Marica" na ogólne żądanie graną będzie jeszcze 3 ostatnie razy: w piątek i niedzielę wieczór, a w sobotę po poł. po cenach całkiem zniżonych. W sobotę wieczór premjera operetki Lehara „Clo-clo" W głównych rolach pp. Czernekówna (Clo-clo), Kramusowa, Pilarski (junior), Berski, Rewski.

JÓZEF HONTI, świetny pianista węgierski, który za granicą zalicza się do najwybitniejszych pianistów doby współczesnej, wystąpi w Krakowie po raz pierwszy w niedzielę, 15 bm. i odegra Beethovena Koncert C-dur z udziałem orkiestry symfonicznej, która pod dyrekcją znakomitego dyrygenta I. Neumarka wykona nadto „Don Juana" R. Straussa, „Elegję Symfoniczną" Mengelberga i „Uwerturę do Egmonta".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 12 bm. po poł.: „Turoń"; wieczorem: „Alcesta".
Piątek, 13 bm.: „Alcesta".
Sobota, 14 bm.: „Don Juan".

TEATR „BAGATELA":
Czwartek, 12 bm.: „Żoneczka z Variete".
Piątek, 13 bm.: „Nasi najserdeczniejsi".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI":
Czwartek, 12 bm.: „Perły Kleopatry".
Piątek, 13 bm.: „Hrabina Marica".

Z kraju i ze świata

NOWY TRANSPORT SREBRNYCH MONET POLSKICH. Z Gdyni donoszą: Do portu tutejszego przybył statek francuski „Pologne", przywożąc 22 samochody i 1000 skrzynek monet srebrnych wagi kilkudziesięciu ton. Dzisiaj we środę statek opuszcza Gdynię i wraca do Francji, zabierając ze sobą kilku emigrantów oraz ładunek klepek dla winiarzy francuskich.

MANIFESTACJA W GRUDZIĄDZU. W niedzielę 8 bm. odbył się w Grudziądzu walny zjazd N. P. R. województwa pomorskiego przy udziale 180 delegatów. Szczególnie licznie stawili się delegaci z powiatów kaszubskich, zaniepokojeni żądaniami niemieckiemi. Zjazd uchwalił manifestacyjną rezolucję, w której oświadczono, że lud pracujący na Pomorzu z całą siłą przeciwstawi się próbom naruszenia obecnych granic polsko-niemieckich i nie pozwoli na oderwanie ani piędzi ziemi od Rzeczypospolitej.

ZJAZD KIEROWNIKÓW RUCHU TRAMWAJOWEGO. W Warszawie odbył się zorganizowany przez Związek przedsiębiorstw tramwajowych, — zjazd kierowników służby ruchu. Po zagajeniu obrad przez prezesa Związku p. inż. A. Kühna, powołano na przewodniczącego inż. Dziewańskiego, dyrektora tramwajów lwowskich. Następnie zebrani uczcili pamięć zmarłego b. prezesa Związku inż. Tomickiego i wysłuchali trzech referatów: inż. Konecznego „O sposobie przyjmowania pracowników służby ruchu", inżyniera B. Wernika „O szkoleniu służby ruchu" i inż. J. Bełdowskiego „O ustaleniu wspólnego regulaminu dla wszystkich przedsiębiorstw tramwajowych w państwie".

W związku z tym ostatnim referatem wyłoniono na zjeździe specjalną komisję, złożoną z referenta, jako przewodniczącego oraz pp. Nestrypki (Poznań) i Dziewońskiego (Lwów), jako członków Komisja ma w ciągu roku bież. opracować projekt unifikacji tych przepisów. Na zjeździe były reprezentowane wszystkie polskie miasta, posiadające tramwaje, prócz Torunia.

ZYGMUNT KISIELEWSKI WYCOFAŁ SIĘ Z DZIENNIKARSTWA. Telefon z Warszawy donosi: „Robotnik" z przykrością zawiadamia czytelników, że p. Zygmunt Kisielewski, literat i krytyk teatralny występuje z redakcji i wycofuje się zupełnie z życia dziennikarskiego.

KLERYCY GRECKO-KATOLICCY PRZECIWKO CELIBATOWI. „Gazeta Poranna" donosi z Przemyśla, że klerycy seminarjum grecko-katolickiego wysłali do swego rektora deputację z żądaniem odwołania przymusu celibatu. Klerycy wysłali w tej sprawie również pismo do biskupa Potyłowskiego, który jednak nie udzielił wyraźnej odpowiedzi. Tego samego dnia jeszcze wszyscy słuchacze teologji I i II roku w liczbie 46 złosili swoje wystąpienie z seminarjum, tłumacząc się tem, że kiedy się zapisywali do seminarjum, nikt od nich nie żądał przymusowego zrzekania się małżeństwa. Podobny strajk ma wybuchnąć w najbliższym czasie w seminarjach duchownych grecko-katolickich we Lwowie i Stanisławowie.

SENSACYJNE ZJAWISKO OBCOWANIA ZE ZMARŁYMI. Jak podają pisma lwowskie, według informacyj osób, przybyłych ze Sanoka, cicha wieś Grabownica, koło Brzozowa, stała się w ostatnich dniach celem formalnych pielgrzymek ludzi, chcących dowiedzieć się o losie zmarłych bliskich sobie osób. Przybywają tam ludzie nietylko z kraju, lecz i z zagranicy, by oglądać sensacyjny wypadek, jaki się wydarzył z wieśniaczką Anną Dobkową, u której 8 grudnia ub. roku wystąpiły dziwne zjawiska. Wpadła ona nagle w stan zesztywnienia i po 6 godzinach zaczęła majaczyć, wymieniając nazwiska zmarłych, witając się i rozmawiając z nimi. Zaczęto jej zadawać pytania o nieznanych jej i gdzieindziej zmarłych osobach, które dokładnie opisywała, ich wygląd i strój, w którym zostały pochowane.

NAPAD BANDYCKI NA PROBOSTWO. Ze Środy (Poznańskie) donoszą, że w nocy z ubiegłego piątku na sobotę usiłowało dwóch zamaskowanych bandytów wtargnąć na probostwo w sąsiedniej wiosce Mącznikach. Zbudzony ze snu szczekaniem psa ksiądz R. dał strzał w stronę zakradających się bandytów i poszedł do telefonu. Pocztowa stacja średzka natychmiast się odezwała i dzięki tej okoliczności ksiądz R. mógł zaalarmować policję średzką oraz miejscowe dominium. Krótko potem mieszkańcy Mącznik uzbrojeni w widły i co kto miał i wielką zapalczywością pospieszyli z pomocą. Bandyci na ich widok pierzchli w stronę Środy, lecz niespodziewanie wpadli w ręce z pomocą nadbiegających żandarmów, którzy ich ujęli i odprowadzili na policję. Tutaj stwierdzono, że są to mieszkańcy Środy.

MUZYK MOSZKOWSKI ŻYJE. Z Paryża donoszą: Podana przez tutejsze dzienniki wiadomość o zgonie kompozytora Maurycego Moszkowskiego polega na pomyłce, ponieważ zmarł w Paryżu pewien obywatel tego samego nazwiska i imienia co słynny muzyk.

Z ARMJI SOWIECKIEJ. Z Rygi donoszą, że szefem sztabu generalnego armji sowieckiej został mianowany Kamieniew, zaś zastępcą Pukaczow, b. dowódca armji czerwonej na Kaukazie.

DRUGI PROCES O ZAMORDOWANIE RATHENAUA. Radjo z Berlina. Nadprokurator Rzeszy odrzucił wniosek o wstrzymanie postępowania karnego przeciw fabrykantowi Kuechenmeistrowi z Freibergu, oskarżonemu o współudział w zamordowaniu Rathenaua. Drugi proces o zamordowanie Rathenaua odbędzie się prawdopodobnie z początkiem maja przed trybunałem Rzeszy.

NAPAD BANDYCKI NA WICEKONSULA FRANCUSKIEGO. Francuski wicekonsul, który jechał z żoną i dzieckiem z Bagdadu do Beyruth, został napadnięty przez bandytów. Żona wicekonsula została zamordowana. Wicekonsulowi skradziono ważne dokumenty.

MORDERSTWO W SOFJI. Donoszą z Sofji, Szofer ministra spraw zagranicznych, Kalfoffa został przez nieznanych sprawców zabity. Urzędowo donoszą, że ten nowy mord niema podkładu politycznego.

Zgon wybitnego lekarza polskiego w Sarajewie

(Koresp. „N. Reformy").

Sarajewo, 6 marca.

Dnia 4 marca br. zmarł w Sarajewie dr Aleksander Glück, prymarjusz chorób skórnych i wenerycznych w tutejszym szpitalu państwowym.

Śp. Aleksander Glück urodził się w r. 1884 w Foczy, jako syn zacnej rodziny krakowskiej, którą losy skierowały, jak i wielu innych Polaków w owym czasie. do Bośni. Wychowany został w duchu polskim, a należał do tego rodzaju ludzi, którzy nieskazitelną prawością charakteru i niestrudzoną pracą przynoszą na każdej placówce cześć ziemi i imieniu swych ojców.

Śp. dr Al. Glück ukończył gimnazjum w Sarajewie, studja medyczne w Krakowie. Po uzyskaniu doktoratu przyjął stanowisko w sanatorjum w Gerbersdorfie; następnie został mianowany asystentem znakomitego specjalisty chorób skórnych i wenerycznych prof. Neissera we Wrocławiu. Rozpoczął tam laboratoryjne badania nad trądem i syfilisem. Wróciwszy do Bośni objął ofiarowaną mu posadę prymarjusza oddziału chorób skórnych i wenerycznych w szpitalu państwowym w Sarajewie. Idąc śladami swego ojca, znakomitego dermatologa i leprologa, dra Leopolda Glücka, poświęcił się przeważnie badaniom nad trądem i syfilisem i pozostawił cały szereg cennych prac z tego zakresu.

Przy wybitnych zdolnościach i fanatycznem prawie zamiłowaniu pracy, śp. Aleksander Glück odznaczał się niezwykłą dobrocią, wyrozumiałością względem innych i rzadką w dzisiejszych czasach bezinteresownością. Nie zrobił też majątku. Zdobył jako badacz i lekarz ogólne uznanie, a przytem szczerą miłość kolegów, sympatję wszystkich sfer ludności, której wyrazem był wspaniały a tłumny orszak pogrzebowy, odprowadzający w dniu 5 marca przedwcześnie zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Bracia Zmarłego: Dr Henryk Glück w Katowicach i dr Władysław Glück w Poznaniu pracują i działają w duchu polskim i dla Polski.

Dr. T. Kr.

Secesja posłów lewicy z komisji administracyjnej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 marca. Projekt ustawy **o zgromadzeniach poselskich** stał się dziś powodem **secesji na komisji administracyjnej.** Miała ona pod przewodnictwem pos. Putka załatwić ten krótki projekt. Poseł Putek zwrócił uwagę na to, **że projekt uważany jest za naglący i że ma przyjść jak najszybciej pod obrady Izby.** Poseł Erdman (Piast) zaznaczył, że komisja administracyjna **jest przeciążona pracami** nad projektami ustaw samorządowych i z tej przyczyny **wnosi o przekazanie tego projektu komisji konstytucyjnej,** która załatwić się może z projektem szybciej, niż mogłaby to uczynić komisja administracyjna. Pos. ks. **Wyrębowski** i **Zwierzyński** (ZLN) **oświadczyli się za wnioskiem posła Erdmana,** podkreślając w szczególności, że **wspomniany projekt łączy się organicznie z projektem ogólnej ustawy o zgromadzeniach.** Pos. Prager (PPS) bardzo ostro **wystąpił przeciwko wnioskodawcom i grupie Piasta, która przez swoje wnioski złośliwe sabotuje przedłożony projekt.** Mowca zapowiedział, że jeżeli wniosek posła Erdmana **uzyska większość, przedstawiciele P. P. S. nie wezmą udziału w dalszych obradach komisji.** Mimo tego oświadczenia w głosowaniu **wniosek pos. Erdmana uzyskał większość, wobec czego przedstawiciele P. P. S., Wyzwolenia i mniejszości narodowych opuścili gremjalnie salę obrad.** Po oświadczeniu posła Kiernika i Zwierzyńskiego, którzy bronili stanowiska posła Erdmana, posiedzenie komisji zamknięto.

Zakończenie polsko-czeskich rokowań o układ węglowy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Praga, 11 marca. »Prager Presse« donosi, że **polsko-czeskie rokowania o układ węglowy zostały już zakończone.** Według tego układu **polski** kontyngent węgla eksportowanego do Czech **wynosi 60.000 ton miesięcznie, bez t. zw. eksportować 50.000 ton miesięcznie, przyczem** eksponentów. — Dotychczas Polska mogła **przyznawano jej ekskontyngenty.**

Co się dzieje za kulisami posiedzenia Rady Ligi Narodów?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 11 marca. **Punkt ciężkości 33 sesji** Rady Ligi leży obecnie **w prywatnych rozmowach** na temat najważniejszych kwestyj politycznych. Wczoraj po południu odbyła się taka rozmowa między **Chamberlainem, Briandem i Beneszem.** O wynikach jej nie wydano żadnego komunikatu, a uczestnicy **odmówili wszelkich informacyj.**

Po wyjściu z tej konferencji Chamberlain powiedział do oblegających go dziennikarzy angielskich, klepiąc przyjaźnie Brianda po ramieniu: **„Prawda, że były kłótnie między nami?" — „Tak, tak"** — potwierdził z uśmiechem Briand.

Możliwem jest, że w tem żartobliwem powiedzeniu kryje się **nieco prawdy,** gdyż jak się z innego źródła dowiadujemy, w rozmowach tych były poruszane sprawy, co do których **istnieją różnice poglądów, a mianowicie: sprawa gdańska, odpowiedź na notę Niemiec o przyjęciu do Ligi Narodów i rozbrojenie.**

Sensacyjne wiadomości rozpowszechniane przez prasę amerykańsko-angielską o **decyzji Rady w kwestji Gdańska** należy przyjmować z dużem zastrzeżeniem, ponieważ nie wydaje się rzeczą możliwą, aby Rada Ligi powzięła jakieś doniosłejsze decyzje przed przybyciem delegata szwedzkiego Undena.

Brednie „Frankfurter Zeitung" o użyciu przez Polskę pożyczki amerykańskiej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Frankfurt n.-Menem, 11 marca. „Frankfurter Ztg." zamieszcza informacje o użyciu przez Polskę **ostatniej pożyczki amerykańskiej.**

Wedle tego dziennika **wielką część pożyczki** przeznaczył rząd polski na cele wojskowe i strategiczne(?). Dziennik podaje, że ma być zbudowana kolej łącząca bezpośrednio Górny Śląsk z Poznaniem z ominięciem terytorjum niemieckiego (węzeł kluczborski), jak również **bezpośrednie połączenie portu wojennego w Gdyni z wnętrzem państwa, przyczem linja ta ominie terytorjum gdańskie.** W jednym i w drugim wypadku, jak sądzi „Frankfurter Ztg.", budowa tych kolei ma znaczenie **wybitnie strategiczne.**

W dalszym ciągu zauważa „Frankfurter Ztg.", że natychmiast po zawarciu pożyczki zażądał minister wojny, gen. Sikorski, **podwyższenia budżetu wojskowego o 110 mil. zł.,** co powoduje wzrost wydatków na cele armji o 24 procent. Wedle tego dziennika, należy przypuszczać, że gen. Sikorski wystąpi wnetce z nowemi żądaniami.

Przypuszczenia „Frankr. Ztg." nacechowane są niesłychaną perfidją. Wiadomo bowiem, że pożyczka amerykańska użytą będzie głównie na cele budowlane i inwestycje. Budowa nowych linij kolejowych **ma znaczenie** przedewszystkiem gospodarcze, przyczyni się do rozwoju ekonomicznego i to zdaje się boli Niemców. Co do kredytów na armję, to są one konieczne, a co do wysokości, to nawet mniejsze, aniżeli to, co przynajmniej „oficjalnie" wydają na wojsko „rozbrojone Niemcy". Kłamstwo na krótkich chodzi nogach.

Z dyskusji nad konkordatem

Warszawa, 11 marca. Na wczorajszem posiedzeniu połączonych komisyj spraw zagranicznych i konstytucyjnej po referacie delegata rządu pos. St. Grabskiego na temat stosunku **konkordatu do reformy rolnej,** zabierali **głos kolejno przedstawiciele stronnictw sejmowych.** Pos. **Błażejewicz** (Ch. D.) oświadczył, że **klub Ch. D. głosować będzie za konkordatem** a nadto zgłosił trzy rezolucje, domagające się opracowania projektu **ustawy emerytalnej dla duchowieństwa,** dalej ustaw mających na celu **wydatne uposażenie duchowieństwa,** wreszcie **zaopatrzenia w ziemię organistów itp. funkcjonarjuszów kościelnych.**

Z kolei pos. **Putek** (Wyzwolenie) podkreślił, że treść konkordatu **uniemożliwia przyjęcie go.** i zmusza do głosowania za odrzuceniem całości. W końcu przemówienia mowca postawił wniosek **o odrzucenie konkordatu i nawiązanie nowych rokowań z Watykanem,** przyczem wysuwał następujące żądania swego stronnictwa:

1) **Ścisłe oznaczenie jurysdykcji kościelnej** zgodnie z konstytucją; 2) Przyznane świeckiej czę'ci społeczeństwa w Polsce **wpływu na administrację majątków kościelnych,** tudzież wyłącznego prawa decydowania o potrzebie i sposobie opodatkowania na cele kościelne; 3) **Skasowanie iura stolae;** 4) Ustanowienie norm prawnych, wedle których **duchowni wykraczający przeciwko porządkowi publicznemu i nadużywając urzędów religijnych celem wywierania presji politycznej** na świeckich obywateli **winni być pozbawieni urzędów i beneficjów kościelnych;** 5) Zniesienie rządowego i obszarniczego **prawa patronatu** i przyznanie go na wzór szwajcarski **ogółowi parafjan;** 6) odstąpienie Rzeczypospolitej **wszystkich lasów kościelnych;** 7) Przeprowadzenie **przez rząd parcelacji na dobrach kościelnych** według zasady, że przy probostwach ma się zostawić od 6 do 10 morgów a przy biskupstwach, kapitułach, seminarjach klasztornych i instytucjach kośc. po 50; 8) Ustanowienie granicy nabywania nowych majątków nieruchomych przez kościół.

Następnie pos. **Gruenbaum** (Koło żyd.) zaznaczył, że klub jego **nie rozważył jeszcze tej sprawy** i nie jest pewne, czy ogłosi desintessement. Konkordat obchodzi wyznanie katolickie, ale jest **sprawą niezmierne ważną dla państwa i dla wszystkich innych wyznań.** Na tem obrady dalsze odroczono.

O maximum posiadania ziemi

Warszawa, 11 marca (PAT). W sejmowej komisji reform rolnych toczyła się wczoraj dyskusja nad art. IV traktującym **o maximum posiadania ziemi.** Referent zaproponował przyjęcie jako maximum 60 hektarów w okręgach przemysłowych i podmiejskich, 180 hektarów **na terenie byłej Kongresówki** i województwie krakowskiem, 100 hektarów w pozostałych częściach Rzeczypospolitej. Propozycji tej przeciwstawił pos. **Poniatowski** (Wyzwolenie) swoją formułę, przyjmującą jako maximum 30 hektarów w okręgach przemysłowych i podmiejskich, zaś 60 hektarów w pozostałych. Propozycję posła Poniatowskiego poparł pos. **Malinowski** (PPS) zaś pos. **Staniszkis** (ZLN) zaproponował określenie maximum dla całego państwa 330 hektarów, z wyjątkiem województw wschodnich, gdzie wniósł o 400 hektarów.

O regulację Wisły

Warszawa, 11 marca (PAT). Sejmowa komisja **robót publicznych** przyjęła rezolucję wzywającą ministerstwo robót publicznych do **przedłożenia projektu robót regulacyjnych naszych rzek.** Dalej uchwalono na wniosek posła Gerlicza, Hausnera i innych odpowiednią rezolucję w sprawie przystąpienia **do regulacji Wisły i jej dopływów.** Dalej załatwiono wniosek posłów Z. L. N. w sprawie **zabezpieczenia brzegów** Wisły od dalszego zabierania przez wodę.

Dział ekonomiczny

— **Komisja robót publicznych wezwała rząd,** ażeby przygotował program prac regulacji rzecznej, celem zapobieżenia wylewom.

— **Narada nad zatrudnieniem bezrobotnych w Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem** odbyła się 7 bm. w min. skarbu.

— **Posiedzenie ekon. Rady ministrów, na którem poddano wyczerpującej dyskusji wyniki dotychczasowych rokowań o traktat handlowy** z **Czechosłowacją** oraz uchwalono dyrektywy dla dalszych rokowań, odbyło się onegdaj.

— **Pozwolenie na przesyłki pieniężne pocztą waluty polskiej i obcej zagranicę, o ile kwota** nie przewyższa 500 zł., wydaje Bank Polski i jego oddziały, na kwoty wyższe odnośne Izby skarbowe.

— **Znaczna zwyżka cen przędzy bawełnianej w Łodzi,** która objęła wszystkie gatunki, dała się onegdaj zauważyć.

— **Na targu towarów bawełnianych w Łodzi panuje zupełny zastój.**

— **Bilans handlowy litewski za rok 1924 jest** czynny. Wywóz wyniósł 266 mil. litów, przywóz zaś 206 mil.

— **Termin składania zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1925** dla osób fizycznych i spadków wakujących oraz osób prawnych upływa w dniu 1 maja br.

— Bank Polski zawiesił kredyty redyskontowe dla firm bankowych, które pod pozorem prowizji od sprzedaży walut pobierały procenta od transakcji kredytowej.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 10 marca.

Praga (za 100)	15·55—15·53
Londyn	24·88
Wiedeń (za 100.000)	73·25
Zurych (za 100)	100·30
Paryż (za 100)	27·20—27·00
Medjolan	21·50

Kraków, 11 marca.

Dzisiejsze zebranie przeszło pod znakiem zupełnej stagnacji. Ruch minimalny przy prawie zupełnym braku zainteresowania. Jedynie Tepege osiągnęło pewną zwyżkę — inne papiery bez zmiany. Bank zarobkowy nieco spadł.

Dewizy na ogół utrzymały się za wyjątkiem Paryża i Medjolanu, które zyskały zwyżkę.

Na pogiełdziu również stagnacja. Zaledwie dwa papiery były przedmiotem drobnych transakcyj, a to Lokomotywy po 0·55 i Gazy zach. po 3 zł.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

11 marca 1925	Transakcje w złotych: dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·34	0·33—0·35
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·16—0·18	0·16
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	12·75	13·00—13·10
Pol. Tow. handlowe I—V	0·31—0·32	—
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	1·00	1·00
Polski Glob I—IV	0·26	—
Żegluga Polska I—III	—	0·10
Zieleniewski I—IV	—	12·80—13·25
Cegielski I—IX	0·62—0·63	0·61—0·63
Trzebinia I—IV	0·68—0·65	0·65—0·69
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·70
Automotor I—II	—	
Górka I—III	16·00	16·00
Siersza I—IV	4·65—4·70	—
Tepege I—IV	1·40—1·55	1·56—1·60
Polska Nafta I—III	—	0·62
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·70	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	7·25
Azot	—	0·32
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·24
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	—	0·93—1·00
Chodorów I—V	4·60—4·80	4·70—4·75
Chybie	5·60	—
A. Piasecki	1·75	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 11 marca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·20
Bank Zw. Sp. Zar.	12·75
Cegielski	0·62
Parowozy	0·64
Starachowice	2·25
Zieleniewski	13·00
Żyrardów	14·00 (I em).
Haberbusch	6·50
Chodorów	—
Nobel	2·05
Ursus	1·90
Bank Przem. Lwów	0·36
Nafta Polska	—
Ćmielów	—
Spirytus	2·70

Zurych, 11 marca. (PAT). Paryż 26·80, Londyn 24·79½, Nowy Jork 25·19½, Belgja 26·25, Włochy 21·30, Hiszpanja 73·70, Holandja 207·45, Berlin 1.23.7, Wiedeń 73·30, Sztokholm 140·25, Oslo 79·35, Kopenhaga 93, Sofja 380, Praga 15·45, Warszawa 99·50, Budapeszt 0·72, Białogród 8·40, Ateny 8, Konstantynopol 2·60, Bukareszt 2·55, Helsingfors 13·10, Buenos Aires 193·75. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 11 marca. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron. Siersza górnicza 63, Silezia 13, Fanto 199, Galicja 1250, Nafta 169, Schodnica 204.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Anglja naciska na Polskę w kierunku ustępstw na rzecz Gdańska

(Telefonem od naszego korespondenta).

Genewa, 11 marca. Sprawy gdańskie wejdą na porządek obrad w czwartek. **Min. Skrzyński wypowie ekspose.** Zarówno polski jak i gdański delegat zamierzają w szerokich ramach politycznych ująć sporne kwestje. Ze strony **Anglji daje się wyczuć nacisk na Polskę celem ustępstw na rzecz Gdańska.**

Komunikaty i zawiadomienia

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. We czwartek 12 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w Klubie społecznym, Rynek 32, II p., odczyt prof. Jana Dąbrowskiego pt. „Kryzys inteligencji". Wstęp dla członków wolny, dla gości 1 zł.

„PRZEZ RUCH DO ŻYCIA" (Harcerstwo) odczyt prof. dr St. Ciechanowskiego obficie ilustrowany przeźroczami z obozowego życia harcerskiego etc., odbędzie się we środę, w sali Muzeum przemysłowego o godz. 18-ej staraniem wydziału Kół przyjaciół harcerstwa.

„Z POLSKIEJ SAHARY" odczyt prof. dr Stanisławy Niemcówny z licznemi pięknemi przeźroczami odbędzie się we czwartek o godz. 18 w sali Muzeum przemysłowego staraniem Wydziału Kół przyjaciół harcerstwa.

Informacje przemysłowe i handlowe

MINISTER JANICKI O SANACJI ROLNICTWA. We środę dnia 4 b. m. minister rolnictwa Janicki przyjął powtórnie delegację przedstawicieli Kółek rolniczych centralnego Towarzystwa rolniczego. — W imieniu przybyłych rezolucje zjazdu przedstawił prezes C. T. R. p. Fudakowski, poczem przemawiali pp. Zawistowski, Gogolewski i Parol.

W odpowiedzi p. minister Janicki wygłosił przemówienie, w którem podkreślił zabiegi rządu przyjścia z pomocą rolnictwu, które znalazło się w trudnem położeniu nie w ostatnim dopiero okresie, lecz było już w sytuacji krytycznej dawniej, **za czasów inflacji**, co jednakże nie dawało się wówczas spostrzec wobec braku stałej waluty, a zatem bezwzględnego miernika.

Minister podkreślił konieczność **całkowitego wyeliminowania polityki z działalności fachowych organizacyj rolniczych** i wyraził nadzieję, iż wszystkie organizacje zjednoczą się **w jedną potężną całość**. Tylko w ścisłej współpracy organizacyj fachowych z rządem — mówił minister — da się **po pewnym czasie** przeprowadzić poprawę stosunków gospodarczych w kraju. Rolnictwo, zgodnie ze swym charakterem, **nie może szybko odczuć dobrych skutków akcji sanacyjnej. Przez szereg lat**, od początku wojny, było ono dotknięte licznemi klęskami, następnie zaniedbywane i trzeba to sobie jasno uświadomić, **lata całe muszą minąć**, nim rolnictwo doprowadzone zostanie do stanu kwitnącego, a to nastąpić może jedynie przy usilnej i wytężonej pracy wszystkich polskich rolników.

Z PRZEMYSŁU KONFEKCYJNEGO. Rozporządzenie o ulgach celnych z dnia 12 grudnia ub. r. będzie narazie dalej przedłużone z tego powodu, że sprawa ewentualnego zniesienia ulg celnych na konfekcję nie została dotąd definitywnie załatwioną przez komisję ekonomiczną Rady min. — W sprawie tej odbywają się konferencje pod kierunkiem delegata p. dra Battaglji z czynnikami rządowemi i na tych konferencjach został ustalony ostatnio następujący nominalny program: co do obuwia: zniesienie ulgi celnej tylko dla poz. 57 p. l. d., o ile nie udałoby się uzyskać zniesienia — na 57 poz. p. o i d., co do bielizny: zniesienie ulgi celnej tylko na bieliznę sztywną i merceryzowaną; co do odzieży: zniesienie ulgi celnej tylko na odzież z kamgaru; co do wyrobów dzianych: zniesienie ulgi w całości.

Co się tyczy odzieży i wyrobów dzianych, to jak się zdaje powyższe postulaty będą przez kom. ekonom. Rady ministrów uchwalone bez wielkiej trudności. Walka główna toczyć się będzie odnośnie co do obuwia i bielizny.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE MŁYNARSKIM jest nadal ciężka. Rząd zaprojektował normalizację przemiału mąki, niewiadomo jednak, czy projekt ten, znajdujący się obecnie w Sejmie zostanie uchwalony, ma bowiem wielu przeciwników. Na interpelację wniesioną ze strony krakowskiego Związku Przemysłowców, względnie jego delegatury, minister Kiedroń oświadczył, że sprawa reaktywowania cła na mąkę zagraniczną jest beznadziejną, gdyż minister Grabski kategorycznie się temu sprzeciwia ze względu na opozycję, jaką wywołałoby to w kołach lewicowych. W sprawie kredytów, w której interwenjował Związek Przemysłowców, nadmienić należy, że kredyty te na zakup zboża zagranicznego są niezależne od zakupów, dokonywanych przez intendenturę wojskową, także dla celów aprowizacji cywilnej ludności.

ODDZIAŁ POLSKI NA STAŁEJ WYSTAWIE EKSPONATÓW W PRADZE. Konsulat polski w Pradze czeskiej donosi, że prezydjum Targów wzorkowych proponuje utworzenie polskiego oddziału stałej wystawy eksponatów zakładanej w specjalnie nowowybudowanym gmachu wystawowym w Pradze czeskiej. Czas trwania stałej wystawy obliczany jest na lat 12, poczynając od wiosny 1926 roku. Tenuta roczna wynosi na parterze i pierwszem piętrze budynku wystawowego 400 koron czeskich, a na drugiem i trzeciem piętrze 300 koron za 1 metr powierzchni podłogi. Należność za pierwsze sześć lat winna być wpłacona z góry, a za pozostałe sześć lat w ciągu pierwszych siedmiu lat trwania wystawy.

Bliższych informacyj udzielić może konsulat polski w Pradze.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	**Warszawa**	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	**Lwów**	7·55
Wiednia	2·15	**Wiedeń**	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	**Lwów**	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	**Zakopane**	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·35
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	**Lwów**	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	**Warszawa**	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	**Katowice**	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	**Gdańsk**	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	3·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	**Poznań**	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	**Piotrowice**	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	**Lwów**	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	**Poznań**	21·25
Warszawy	6·20	**Warszawa**	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	3·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	3·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	**Katowice**	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	3·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	**Lwów**	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	**Zakopane**	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	**Lwów**	15·25
Warszawy	22·05	**Warszawa**	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	[illegible]

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 18.